Nro. 32.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 9go Lutego 1797.

Gazety.

ANGLIA.

Dalszy ciąg mowy Pana Pitta.

Nie ieſtże to przydawać hańbę do hańby? Ale podług iakichże prawideł mamy i tym ſpoſobem traktować z Francyą? Oto trzeba ſię ſtóſować do iey Konſtytucyi, która wcieliła kraie zawoiowane. Taka pretenſya dawno zbita i wyśmiana zoſtała od Gazeciarzów, którzy lepiey rzeczy zgłębiaią, iak Pan *La*

Croix. — Belgia należy do Francuzów; bo od nich zawoiowaną zoſtała. *Tabago* ieſt wcielone do nierozdzielney Rzeczypoſpolitey. Irlandya należałaby zapewne do nich, gdyby ſię im podobało wciągnąć ią na liſtę ſwych kraiów. Nareſzcie możeby *Londyn i Weſtmünſter* ſobie przywłaſzczyli. Czytaiąc niezwyciężone Dzieło: *La Conſtitution Françoiſe*, poſtrzegłem w nim punkt nieſłychany: „ze taiemne Artykuły Traktatów powinny wprawdzie bydź wykonane, ale nie ratifikowane.„ Tym ſpoſobem żaden Monarcha dotąd nie miał takiey władzy, iaką ma Direktoryat. Te prawidło pełne ſkrytości tamuie wſzelkie negocyacye; terazby trzeba pierwey zgadnąć, czyli taiemne Artykuły nie trafiaią naſz interes. Za każdym krokiem nowe ſię odkrywaią trudności, i znayduiemy ſię teraz w położeniu owych wróżek, którym nie tylko każą wykładać ſny, ale nadto zgadywać co ſię komu śniło. Kto zgadnie, iakie taiemne Artykuły uknowano z Hollandyą i Hiſzpanią; może tey oſtatniey za St. *Domingo* obiecano *Gibraltar i Jamaikę*? — Takiem ſpoſobem trzebaby nam z pokorą cze-

czekać wyroku następuiącego: Ty Anglio straciż tyle, a utrzymasz tyle. Ktòryż członek Parlamentu zechce się pisać na tę podłość? któryż poddany Kròla zechce przywieść do oyczyzny tak haniebną rezolucyą.

Na to odezwał się Pan *Fox*: Po niezliczonych i okropnych nieszczęściach, które po *Alexandrze* Wielkiem Minister nasz pierwszy ściągnął na okrąg ziemi przez swóy upór zuchwały, niemaż teraz, iak sam daie poznać, innego sposobu do zagoienia ran, tylko żeby nieprzyiaciel odmienił swe zdanie. Ja sądzę, że lepieyby było, żeby Minister albo wyznał swe błędy, albo też, żeby mu wydarto rudel stéru, którym tak niezgrabnie kieruie. Dla czegoż nieprzyiaciel stał się tak dumnym w swych pretensyach? Bo ma za sobą zwycięstwa, i szczęście woienne. Lepiey iest ustąpić mu teraz dobrowolnie to, co nam potym może wydrzeć siłą. Jeżeli bowiem rzeczy tak póydą, iak dotąd, tedy Anglia nie tylko przymuszoną zostanie uznać Francyą za Rzeczpospolitę, ale nadto uyzrzy się nad przepaścią ruiny całkowitey. Woynę dzisieyszą nazwać można obłędem,

dem, który zupełnie omamił umysł Ministra. Anglia, która podług wyrazów iego, siąga szczytu pomyślności, chyli się z każdym momentem widoczniey do Bankructwa.

Sprzymierzeni tracą miasto za miastem, prowincyą za prowincyą, a biedny i słaby Francuz zyskuie wszystko. — Przedtym miotaliśmy obelgi, i wszelkiego rodzaiu czernidła na Francyą; teraz zaś, gdyśmy się chwycili grzeczniejszych prawideł, prosząc ią o pokóy, ona te powolność musiała przypisać potrzebie, i ztąd swoie pretensye mocniey naprężyła. Na co się zdało, że teraz L. *Malmesbury* używał tonu poszanowania dla Francyi, kiedy tey nie wyszła ieszcze z pamięci mowa L. *Grenville* przeciw Ob: *Chauvelin*, i Lorda *Aucklanda*, który w Hollandyi ziewał przezwiska łotrów, zbrodniarzy i zabóyców, na tych, z któremi teraz wchodziemy chętnie w negocyacye? Lepiey teraz odstąpić kości zakłóceń (Niderlandów): aniżeli widzieć się przymuszonym do tego we 12. miesięcy póżniey. — Przy dzisieyszem systemacie niepodobno pozyskać pokoiu; trzeba koniecznie zrzucić Ministrów, którzy na

to

to iedynie poświęcaią dobro ludu, aby się ubespieczyć na swych urzędach. — Przy końcu Pan *Fox* wniósł, aby dano adres do Króla z oskarżeniem Ministrów: za co w ten czas nie robili pokoiu, kiedy Niderlandy i Hollandya nie była ieszcze w mocy Francuzów; tudzież, żeby rostrząsano przyczyny dzisieyszych nieszczęść woyny. Wniosek iego 37. tylko głosami wsparty, upadł, a *Grenvilla* 212. przyięty.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. *Stycznia.* O losie dwóch diwizyi flotty Brestenskiey, które dotąd niepowróciły, nie mamy ieszcze doniesień urzędowych. Wiele atoli listów z *Brest* pisanych zapewnia, że Jenerał *Hoche* wysadził szczęśliwie woyska na brzegi Irlandyi, a to w bliskości *Belfast*. Od kilku neutralnych okrętów, które zawineły do *Brest*, dowiedziano się ieszcze, że flotta z początku rosproszona od wiatrów, znowu zgromadzona zostoła, i przy niey znaydowała się fregata *Fraternite* z kommendantami wypra-

prawy. Czekamy z niecierpliwością urzędowych w tey mierze doniesień. (Pisma Londyńskie głoszą także, iż Francuzi wylądowali pod *Belfast*.) O postrzeżonych nie dawno 17. okrętach woiennych nie daleko *Brest*, nie słychać iuż wcale; trzeba się domyślać, że to były okręty Angielskie. Diwizya flotty, która pod Kontr-Adm: *Bouvet* zawineła do *Brest*, nie chciała w żaden sposób z odnogi *Bantry* powracać do Francyi, karmiąc się nadzieią, że w krótce do niey zbliży się reszta flotty z fregatą *Fraternite*, i ułatwi cel wyprawy. Nie okręt liniowy *Suffren*, iak głosiły pisma Londyńskie, ale pomnieyszy statek przewozowy tego imienia, odłączony przez mgłę gęstą od flotty Francuskiey, wpadł w ręce Anglikom z 200. beczkami ładunku. Rząd nasz ogłosił iuż ordynanse dane flocie przeznaczoney na wyprawę do Irlandyi.

Minister morski kazał w Redaktorze umieścić następuiący urzędowny Artykuł: „Pięć okrętów liniowych i 3. fregaty z flotty Bresteńskiey powróciły dnia 1. t. m. do *Brest*. Zdaie się, że Admirał *Morard* 17. Grudnia oddzielony został

przez

przez wiatry od części swey flotty. K. Adm: *Bouvet* udało się iednak dnia 19. zgromadzić swą diwizyą, i zawinąć w 34. statków do odnogi *Bantry*. Maytkowie Irlandscy postrzegłszy nasze okręty, rzucili się z radością do nich, ofiaruiąc pomoc w wysadzeniu woyska na ląd; tym czasem wiatry gwałtowne zerwały niektóre okręty na wysokość morską. Ta okoliczność zniewoliła Kontr-Admirała *Bouvet* do odbicia od lądu i powrotu do Francyi. Niektòre okręty przez 7. dni wciąż stały na odnodze *Bantry*; inne zapewne się złączyły przy brzegach Irlandskich, co ieżeli się uskuteczni, iak się spodziewać należy, tedy plan Rządu naszego niechybi swego celu. Postępki K. Adm: *Bouvet* niezdaią się bydź beznagany. Jest on tymczasowo uchylony od swych urzędów, a Kommissya woyskowa ma rospoznać iego czynności. ,,

Przyczyna dla którey fregata *Fraternite* odłączoną została od flotty, ma bydź ta, że Adm: *Morard* z Jen: *Hoche* zatrudniał się ratowaniem okrętu *Seduisant*. Dnia iednak 4. t. m. rzeczeni kommendanci iuż się byli złączyli z częścią flotty pod brzegami Irlandyi. To pewna, że

że odnoga *Bantry* przeznaczona była na mieyſce zgromadzenia okrętom Francuſkim, a wylądowanie miało bydź przedſięwzięte od brzegów północnych Irlandyi. Teraz pracuią ſpieſznie w *Breſt* około wygotowania 12. liniowych okrętów i wielu pomnieyſzych ſtatków, które zabrawſzy woyſka lądowe, maią popłynąć za pierwſzemi diwizyami flotty. Jenerał *Grouchy*, ma mieć nieograniczoną władzę nad eſkadrą gotuiącą ſię w *Breſt* do wypłynienia.

Rozmaite wiadomości.

Słychać, że Ceſarz uwolni także Polaków z oſtatniey rewolucyi więzionych, a mianowicie X. *Kołłątaia* i Opata *Piatolego*.-- Imperator Roſſyiſki uwolnił także *Kilińſkiego i Kapoſtaſa*, który pod czas rewolucyi wprowadził był bankocetle. Jenerał *Kosciuſzko* miał doſtać w podarunku od Cara 60,000. Rublów.